

Czy badanie krwi pozwoli przewidzieć raka

ONKOLOGIA Naukowcy są podzieleni w sprawie testów krwi na raka jajnika. Badania z udziałem 200 tys. kobiet nie dały jasnych wyników.

Przeprowadzony w Wielkiej Brytanii eksperyment trwał 14 lat i polegał na corocznym badaniu pewnych parametrów krwi pań biorących w nim udział. To największe tego rodzaju badanie w historii. Przyniósł jednak wyniki, które sami autorzy określają jako „kontrowersyjne”. Opisuje je fachowe pismo „Lancet”.

Pomysł polega na okresowym sprawdzaniu poziomu białka CA 125, o którym wiadomo, że jest markerem nowotworowym, charakterystycznym dla raka jajnika. Rozwijający się nowotwór sprawia, że poziom CA 125 są podwyższone. A zatem jeżeli w toku badań przesiewowych okaże się, że we krwi kobiety poziom tego białka rośnie, lekarze powinni ją wysłać na dodatkowe badania i operację. Problem polega na tym, że to zakrojone na wielką skalę badanie nie przyniosło jednoznacznych rezultatów. – Czy mamy jednoznaczne potwierdzenie? Raczej nie – przyznaje prof. Usha Menon z University College London, która prowadziła testy.

Ale naukowcy sięgnęli po statystyczny trik. Z grupy kobiet „wycięli” te, u których w chwili przystępowania do testów mógł już zacząć rozwijać się rak. Po tym zabiegu wyniki badań okazały się bardziej przydatne. – Nie mamy pewności, że warto prowadzić zakrojone na szeroką skalę badania przesiewowe, jednak mamy zachęcające wyniki wykrywalności większej o 20 proc. – mówi prof. Menon. Rak jajnika często wykrywany jest zbyt późno. Objawy – bóle brzucha i krwawienia – zwykle są lekceważone lub przypisywane innym chorobom.